GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



Królowo Różańca św. módl się za Kościołem świętym, Ojczyzną naszą i nami grzesznymi...

„Dzieci, dopomagajcie mi zwalczać zło, grożące Kościołowi i społeczeństwu... Różańcem" Pius IX.

ROK II. CZERWIEC 1935. Nr 6.

PRZEZ NIEPOKALANE SERCE MARJI DO NAJŚW. SERCA JEZUSOWEGO.

Przez cały miesiąc maj obcowaliśmy z najukochańszą Matką naszą niebieską — Marją. Przychodziliśmy codziennie przed Jej ołtarze lub przynajmniej przed skromnym domowym ołtarzykiem, wraz z rodziną całą, oddawaliśmy szczególniejszą cześć Niepokalanej Dziewicy, w Jej kochającem Sercu szukając pociechy we wszelkich bólach i strapieniach naszych i polecając się Marji, niebieskiej Matce naszej na dalsze życie. A jednocześnie rozważaliśmy niewypowiedzianą dobroć i miłość ku nam Niepokalanego Serca Marji, Jej cnoty, Jej świętość i godność Matki Syna Bożego, która jednak i naszą Matką, i to Matką najlepszą, być chciała.

Lecz maj przeminął. Skończyły się dni słodkiego obcowania z niebieską Matką naszą przez majowe nabożeństwo. Obecnie, w czerwcu, zachęca nas Kościół do innego nabożeństwa — do nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusowego.

Od czci Matki przechodzimy do czci Jej Boskiego Syna, a naszego Odkupiciela i Zbawcy. Czciciele Marji, Jej różańcowi słudzy, ukochają to nabożeństwo z całego serca, bo wiedzą jak ono zbawiennem dla ich dusz, jak pomocnem do uświęcenia, jak miłem wreszcie dla Niepokalanego Serca Marji. Gdybyśmy chcieli streścić w kilku słowach życie Marji, to najkrótsze a najprawdziwsze zarazem byłoby powiedzenie: „żyła dla Jezusa". Tak! Marja żyła dla Jezusa! A dzisiaj, kiedy zasiadła w chwale Syna swego w niebie, największem, najgorętszem pragnieniem Jej Niepokalanego Serca jest, aby wszystkie Jej dzieci, wszyscy ludzie żyli dla Jezusa, Jezusa ukochali i za pobożne życie otrzymali od Jezusa nagrodę wieczną w niebie.

Nabożeństwo do Najsłodszego Serca Jezusowego ma rozpalać coraz to bardziej w sercach ludzi miłość ku Zbawicielowi. Największą miłością ku Jezusowi pałało Niepokalane Serce Marji, i tę miłość radaby Marja widzieć jaknajwiększą w każdem sercu ludzkiem. A serca, które już przedtem ukochały gorąco Marję, które z Niepokalanego Serca Marji czerpią jak z najbogatszej skarbnicy, które na wzór tego Niepokalanego Serca się kształtują, łatwiej niż inne znajdą drogę do Najświętszego Serca Jezusowego i skwapliwiej garnąć się będą do tego Serca.

Czciciele Marji są również największymi czcicielami Najsłodszego Serca Jezusowego.

Kiedy P. Jezus objawił się św. Marji Małgorzacie Alacoque, wskazując na swoje Serce zranione, ogniem gorejące i promieniami otoczone, powiedział te słowa: „Oto Serce, które ludzi tak bardzo umiłowało". Za tę miłość nie pragnie, nie żąda od nas Boskie Serce Jezusowe niczego więcej jak tylko miłości. Na miłość równą miłości Boskiego Serca Jezusowego biedne serce ludzkie nie może się zdobyć. Często, ach jakże często nie zdobywają się ludzie i na tę nawet miłość, na jaką mogliby się zdobyć. A jakże często niewdzięczni ludzie zamiast miłości, której tak pragnie Boskie Serce Jezusowe, odpłacają się temu Sercu niewdzięcznością i wzgardą? A Jezus jednakowo dobry, jednakowo słodki i przebaczający, jednakowo miłujący czeka na nas w każdym ołtarzu, w każdej świątyni...

Czciciele i słudzy Marji! Prośmy Marję, by nas nauczyła jaknajgoręcej kochać Boskiego Jej Syna, a pokochawszy,

śpieszmy doń. U stóp ołtarzy Najsłodszego Serca Jezusowego oddajmy mu to czego od nas to Serce Jezusowe pragnie i na co zdobyć się każdy z nas może — dajmy Mu naszą miłość. Złóżmy w ofierze Jezusowi nasze serca, nasze bóle i udręki, naszą nędzę i naszą pracę, nasze radości i pociechy. Naśladujmy Boskie Serce Jezusowe i wespół z Marją weźmy sobie za wzór. Przepraszajmy to Boskie Serce za wszystkie krzywdy i zniewagi, jakich doznało już i ciągle jeszcze doznaje od ludzi złych. Bierzmy udział w nabożeństwie czerwcowem ku czci Najsłodszego Serca Jezusowego, w nabożeństwach pierwszopiątkowych ku czci tegoż Serca, przystępując zarazem do komunji św. wynagradzającej. Poświęcajmy rodziny nasze Boskiemu Sercu Jezusowemu i w każdym domu niech będzie obraz Najsłodszego Serca Jezusowego, niech będzie to Serce czczone, kochane, niech w niem panuje, niem rządzi i niech nam wszystkim to Boskie Serce zawsze błogosławi.

Obietnice Pana naszego Jezusa Chrystusa, uczynione według świadectwa św. Małgorzaty Marji Alacoque czcicielom Jego Najświętszego Serca.

1. *Dam wszystkim łaski, potrzebne w ich stanie.*
2. *Zgoda i pokój panować będą w rodzinach.*
3. *Będę sam ich pociechą we wszystkich smutkach i utrapieniach życia.*
4. *Będę ich ucieczką najbezpieczniejszą w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.*
5. *Błogosławić będę wszystkim ich zamiarom i sprawom.*
6. *Grzesznicy znajdą w Mem Sercu źródło i całe morze niewyczerpanego miłosierdzia.*
7. *Dusze oziębłe staną się gorliwemi.*
8. *Dusze gorliwe dojdą prędko do wielkiej doskonałości.*
9. *Błogosławić będę domom, w których obraz Boskiego Mego Serca będzie umieszczony i czczony.*
10. *Kapłanom dam moc poruszania serc najzatwardzialszych.*
11. *Imiona osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do Mego Boskiego Serca, będą w Niem zapisane i nazawsze tam pozostaną.*
12. *Z nadmiaru miłosierdzia Mego Serca obiecuję ci, że wszechmocna Jego miłość udzieli wszystkim przystępującym do Komunji św. przez dziewięć z rzędu*

pierwszych piątków miesiąca, łaski pokuty ostatecznej, iż nie umrą w stanie grzechu, ani bez Sakramentów św., i że to Serce Moje stanie się dla nich bezpieczną w godzinę śmierci ucieczką.

PIĘKNY I GODNY NAŚLADOWANIA PRZYKŁAD POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Różnym półmędrkom i ludziom nieuczonym zdaje się często, że pobożność i życie z wiary, a tembardziej praktyki religijne to rzecz dobra dla prostaczków tylko, a ludzie wykształceni nie zaprzątają sobie temi rzeczami głowy. Zwłaszcza naszej młodzieży wiejskiej i robotniczej ludzie bezbożni podsuwają takie myśli, chcąc ją w ten sposób zniechęcić do praktyk religijnych, a odstręczywszy od kościoła, już łatwo wyrwać wiarę z tych młodych serc. I wielu obałamuconym w ten sposób młodym zdaje się nieraz, że jak przestaną chodzić do kościoła, przystępować do Sakramentów św., brać udział w nabożeństwach, procesjach, pielgrzymkach, to przez to wyróżnią się z pośród innych, jak im się zdaje „zacofanych" kolegów lub koleżanek, tak jakby niechodzenie do kościoła i życie bezbożne dawało patent na postępowość lub wykształcenie.

Inaczej jednak myśli i postępuje ta młodzież, która czy to już zdobyła, czy też zdobywa w wyższych zakładach naukowych prawdziwą, głęboką wiedzę. Jednym z takich pięknych i naśladowania przez naszą młodzież wszystkich stanów godnym przykładem są pielgrzymki naszej młodzieży akademickiej do Częstochowy — na Jasną Górę. Oto ta młodzież, która w najbliższym czasie zajmie wybitne, często może i kierownicze stanowiska w naszem życiu społecznem, ze wszystkich miast, ze wszystkich wyższych szkół polskich garnie się do stóp Matki Najświętszej, spieszy do Jej stolicy, przystępuje tam do spowiedzi, do komunji św. i czerpie tam siły do życia z wiary i do walki ze złem i bezbożnością. Bo posłuchajmy co piszą prezesi „Bratniej Pomocy" studentów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie, a więc Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoły Głównej Handlowej, Akademji Sztuk Pięknych, Akademji Stomatologicznej, Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i Wawelberczyków, oraz prezes „Koła Studjów Politycznych" w Szkole Nauk Politycznych — w wydanej przez siebie odezwie, wzywającej ogół młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w pielgrzymce na Jasną Górę w dniu 12 maja b. r.:

„Symbolem młodego pokolenia, głosi między innemi odezwa, stał się katolik, otwarcie wyznający swoje zasady. Modlitwa indywidualna — to zamało. Konieczna jest zbiorowa manifestacja przekonań, by ślepym oczy otworzyć, by wykazać siłę młodych i wierzących.

Każdy atak propagandy bezbożniczej odeprzemy umocnieni u stóp Tej, którą pragniemy za Patronkę naszą obrać".

Każdy atak propagandy bezbożniczej odeprzemy, umocnieni u stóp Tej, którą pragniemy za Patronkę naszą obrać — u stóp Najświętszej Marji Panny, woła młodzież akademicka. Oby ten jej zew trafił do każdego młodego serca i oby każdy młodzieniec, każda dziewica polska szukała sił do wytrwania w dobrem i do walki ze złem i bezbożnością u stóp Matki Najświętszej, Patronki i przemożnej Orędowniczki swojej.

50-LECIE CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ JUROWICKIEJ W KRAKOWIE.

W dniach 1, 2 i 3 maja odbyło się uroczyste trzechdniowe nabożeństwo w kościele św. Barbary w Krakowie celem uczczenia 50-lecia umieszczenia w tym kościele cudownego obrazu M. B. Jurowickiej.

Obraz ten był czczonym długie lata w Jurowicach nad Prypecią, gdzie dawne województwo mińskie graniczyło z województwem nowogrodzkiem, brzesko-litewskiem i kijowskiem. Obraz ten był niegdyś własnością Stanisława Koniecpolskiego, hetmana wielkiego koronnego, który go oddał na jakiś czas ojcom Jezuitom w Barze. Wnuk hetmana podarował obraz ks. Marcinowi Tyrawskiemu. Kapłan ten brał go ze sobą na misje ludowe, które miewał między rokiem 1661 a 1673 na Polesiu i Ukrainie. Później, gdy obraz ten cudami zajaśniał, umieszczono go w osobnej kaplicy w Jurowicach, a w roku 1715 OO. Jezuici wybudowali na miejscu kapliczki okazały kościół i w nim we wielkim ołtarzu cudowny obraz umieścili. Po zniesieniu zakonu ojców Jezuitów kościołem tym i cudownym obrazem opiekowali się kolejno oo. bernardyni, oo. kapucyni, wreszcie proboszczowie tamtejszej parafji. Ostatnim proboszczem w Jurowicach był ks. kanonik Hugo Godecki. Pobożny ten kapłan, przeczuwając zniesienie przez Moskali parafji Jurowickiej i obawiając się, aby ten od trzech wieków niezliczonemi łaskami i cudami wsławiony wizerunek Najświętszej Marji Panny nie dostał się w ręce schizmatyków prawosławnych, postarał się zawczasu o dokładną kopję cudownego obrazu i tę kopję umieścił w ołtarzu, przeniósłszy na nią korony, srebrną sukienkę i wszelkie srebrne i złote ozdoby. Cudowny zaś obraz oddał na przechowanie marszałkowej powiatu rzeczyckiego Gabrjeli Horwattowej, która czując zbliżającą się śmierć, w r. 1885 powierzony sobie obraz przywiozła do Krakowa i oddała go księżom jezuitom z tem zastrzeżeniem, że zwrócą go do Jurowic, gdyby kiedyś w Jurowicach została przywrócona zniesiona przez Moskali parafja.

W kościele św. Barbary obraz jurowicki Najświętszej Marji Panny nowemi zajaśniał cudami. Świadczą o tem liczne wota, zawieszone obok obrazu, Ze składek pobożnych sprawiono nową srebrną

sukienkę i korony drogiemi kamieniami ozdobione. Lud krakowski garnie się licznie przed ołtarz Matki Boskiej Jurowickiej, od której tyle i tak licznych doznaje pociech. Żywym dowodem czci i miłości pobożnych czcicieli Marji były te liczne rzesze, które gromadziły się w kościele św. Barbary podczas ostatniego trzechdniowego nabożeństwa na pamiątkę 50-lecia umieszczenia obrazu Matki Boskiej Jurowickiej w tym kościele.

Kronika kościoła jurowickiego podaje cały szereg nadzwyczajnych łask doznanych przed tym obrazem. Czytamy tam o wskrzeszeniach wielu zmarłych, że wielu takich, którzy się ofiarowali Matce Boskiej Jurowickiej odzyskało przed tym obrazem władzę w nogach, ślepi wzrok, głusi i niemi mowę i słuch. Inni znowu uwolnienie od grożącego im pożaru lub innych niebezpieczeństw. Tak naprzykład w roku 1730 niejaki Rutkowski, przeprawiając się czółnem przez Prypeć, wpadł do wody, gdzie 3 godziny przeleżał. Ludzie stojący na brzegu nie mogli go ratować, ani później odnaleźć. Udają się więc z gorliwą modlitwą do Najświętszej Panny Jurowickiej i oto po trzech godzinach Rutkowski wychyla z głębiny głowę i o własnych siłach szczęśliwie do brzegu przypływa.

Najwięcej jednak cudów działała Matka Boska Jurowicka w duszach zatwardziałych grzeszników, których, jak wspominają kroniki, bardzo wielu nawróciło się szczerze przed tym obrazem.

Ze świata katolickiego.

Udział Polski w światowym ruchu sodalicyjnym.

Pośród przeróżnych organizacyj, poświęconym szerzeniu czci i nabożeństwa do Najświętszej Marji Panny, jedno z pierwszych miejsc zajmują tak zwane Sodalicje Marjańskie. Różańcowi czciciele Matki Bożej z prawdziwą radością i pociechą przyjmą wiadomość, że bratnie Sodalicje Marjańskie, zarówno w naszym kraju, jak i w świecie całym, rozwijają się coraz to piękniej i pomyślniej. Ostatnio Generalny Sekretarjat Sodalicyj Marjańskich ogłosił sprawozdanie za rok 1934. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w roku ubiegłym powstało 1020 nowych Sodalicyj Marjańskich, tak że w bieżącym roku jest na świecie ponad 58 tysięcy Sodalicyj Marjańskich.

Najwięcej przybyło Sodalicyj Marjańskich w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w którym to kraju powstały 344 nowych Sodalicyj Marjańskich. Następne miejsca zajmują: Niemcy ze 180 nowymi Sodalicjami, Brazylja ze 124, Polska z 90, Holandja z 58, Indje z 40, Kanada z 36, Szwajcarja z 29, Meksyk z 26, Austrja z 22, Czechosłowacja z 21 nowymi Sodalicjami i t. d.

Jak z powyższego zestawienia widzimy Polska w ostatnim roku pod względem przyrostu Sodalicyj Marjańskich zajęła czwarte miejsce.

Z ogólnej liczby dziewięćdziesięciu nowopowstałych Sodalicyj Marjańskich w Polsce przypada na sodalicje mężów 9, a na sodalicje żeńskie 15 i 26 Sodalicyj męskich młodzieży, a 39 Sodalicyj żeńskich młodzieży. Wreszcie powstała jedna Sodalicja obrządku greko-katolickiego.

Ogółem jest w Polsce Sodalicyj Marjańskich pośród starszych 238 z liczbą 18.830 członków i 588 różnych sekcyj w łonie tych Sodalicyj. Związek Sodalicji uczniów szkół średnich obejmuje w Polsce 253 Sodalicje i 10.931 członków. Związek Sodalicji uczenic szkół średnich obejmuje 377 Sodalicyj i ponad 14.000 sodalisek.

Z pism sodalicyjnych „Sodalis Marianus“ ma około 4 tysiące prenumeratorów, „Pod znakiem Marji“ — ma prenumeratorów około 9 tysięcy. Pismo „Cześć Marji“ wychodzi w nakładzie 8 tysięcy.

Jak więc widzimy sodalicyjny ruch marjański rozwija się w naszym kraju nader pięknie, a największą pociechą i nadzieją naszą na przyszłość jest, że do Sodalicyj Marjańskich garnie się tak licznie dorastająca młodzież polska, która w Matce Bożej chce mieć wzór życia i przemożną Opiekunkę i Orędowniczkę przed Bogiem.

Królowa Ziemi Marjańskiej i Jej święto.

Z północno-wschodniej strony graniczy z Polską kraj Łotwą zwany, niegdyś część Polski przedrozbiorowej, dzisiaj niezależne państwo Łotwą zwane. W kraju tym, tak jak i w Polsce, cześć Marji kwitła oddawna. Już w roku 1215, na soborze lateraneńskim, ówczesny biskup Albert, założyciel miasta Rygi, dzisiejszej stolicy Łotwy, przedłożył wniosek, aby ówczesne państwo liwońskie, czyli dzisiejszą Łotwę poświęcić Matce Bożej. Propozycja ta została jednomyślnie przyjęta, a ziemię tę poczęto później nazywać Ziemią Marjańską, czyli ziemią Najświętszej Marji Panny. W bibljotece Watykańskiej znajduje się bardzo znamienny dokument, świadczący, jak głęboko w duszy narodu łotewskiego tkwi tradycja oddania Matce Najświętszej. Jest to mianowicie księga pamiątkowa, złożona w darze papieżowi Leonowi XIII z okazji jego jubileuszu pięćdziesięciolecia kapłaństwa. Na okładce tej księgi widnieje złoty napis: „Terra Mariana“ — Ziemia Marjańska, a wewnątrz zawiera ta księga historyczny przegląd dowodów, usprawiedliwiających ten tytuł, począwszy od XII wieku.

Obecnie Ksiądz Arcybiskup Ryski, Antoni Spryngowicz, ogłosił list pasterski, w którym przychylając się do próśb katolików łotewskich, w dowód wdzięczności za niepodległość polityczną i za wskrzeszenie archidiecezji ryskiej, ustanawia i ogłasza dla Łotwy święto „Królowej Ziemi Marjańskiej“, które to święto ma być na przyszłość obchodzone na Łotwie w pierwszą niedzielę maja. Tak oto jeszcze jeden kraj Marję, Królowę Nieba i Ziemi, za szczególniejszą Królową i Patronkę swoją sobie obiera.

INTENCJA: Błagać będziemy Serce Jezusowe za pośrednictwem Królowej naszej, byśmy byli katolikami w czynie, strzegąc się obłudy i „judaszowstwa“ religijnego. Dla katolików zaś z „imienia“ — prosić będziemy o łaskę upamiętania się.

ODPUSTY.

I. Dla Brackich.

Całkowity:

1. W I-szą niedzielę miesiąca, gdy biorą udział w procesji i modlą się za Ojca św., lub gdy nawiedzą kaplicę, czy kościół bracki i modlą się za Ojca św., lub gdy jakiś czas adorują Najśw. Sakrament, naturalnie po Spowiedzi i Komunji św.

2. W 2-gie święto Zesłania Ducha św., gdy nawiedzą kościół bracki, czy kaplicę bracką i tamże się modlą.

3. W Boże Ciało, gdy odwiedzą ołtarz M. B. Różańcowej i tamże się modlą za Ojca św.

Cząstkowy:

1. Wigilja Ziel. Swiąt 10 lat i tyleż kwadragen za nawiedzenie 5 ołtarzy i pomodlenie się w intencji Ojca św.

2. Przez całą oktawę Zielonych Swiąt i w dzień Trójcy św., jak wyżej.

II. Dla Kół Żywej Róży.

Całkowity:

1. W III-cią niedzielę miesiąca, gdy po Spowiedzi i Komunji św. odmówią swój dziesiątek.

2. W Zielone Swięta, Boże Ciało, Trójcy św. i św. Piotra i Pawła, jak wyżej.

Cząstkowy:

1. W Zielone Swięta i Boże Ciało 7 lat i tyleż kwadragen, jak wyżej.

Komunikat dla Różańcowych Diecezji Kieleckiej.

Łącząc się z życzeniami całej Diecezji w 25-tą rocznicę Konsekracji naszego Najdostojniejszego Arcypasterza i Protektora (5 czerwca), ofiarujmy w tym dniu na Jego intencję: Spowiedź, Komunję św. oraz modlitwy nasze różańcowe.

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową. Kwartalnie 90 gr., półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacyj różańcowych prenumerują za pośrednictwem księży proboszczów.

Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji: Kielce, ul. 3 Maja 2.

Prenumeratę można wpłacać na konto P. K. O. 61.066 (Ks. J. Kornobis. Kielce).

Wydawca: Ks. Dr. St. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Dr. J. Kornobis.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w Drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3 go Maja 2.